ROK 1864.
N[R] 44.

Wychodzi rano codziennie, wyjąwszy dni poświąteczne.
W razie nadejścia ważnych wiadomości, wydany będzie Dodatek.

WIEK

KRAKÓW
17 kwietnia — Wtorek.

BIÓRO REDAKCYI przy ulicy Śgo Jana pod Nr. 299 na dole.

Przedpłata wynosi:

z przesyłką pocztową		rocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	zł. w. a.	12	złr 3	złr. 1 cent. 10
w Galicyi i całem Państwie Austr.	„ „	16	„ 4	„ 1 „ 50
w Prusach	talarów	12	talar. 3	talar. 1
w krajach Związku niemieckiego	„	16	„ 4	„ 1 sgr. 10
we Francyi i Anglii	franków	80	„ 20	„ 7
w Belgii	„	60	„ 15	„ 6
we Włoszech i Szwajcaryi	„	100	„ 25	„ 9

Pojedynczy numer 6 centów.

Przedpłatę przyjmują:

Administracya „WIEKU“ w Rynku, w pałacu zwanym Krzysztofory, na dole, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie.— Ogłoszenia i inseraty wszelkiego rodzaju przyjmuje Administracya „WIEKU“ do zamieszczenia, za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 6 centów za następne po 4 centy oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia.

Zanim dziennik „WIEK“ wciągniętym będzie w wykazy prenumeracyjne urzędów pocztowych za granicą państwa austr. uprasza się o nadsyłanie przedpłaty wprost do Administr. „WIEKU“ w Krakowie.

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracyi „WIEKU“.— Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.— Listy niefrankowane nie przyjmują się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 18 kwietnia.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie rozwijało się pomyślnie przez pół wieku w Kongresówce i stało się jedną z najpiękniejszych instytucyj kredytowych w Europie oraz wzorem dla wielu podobnych zakładów w obcych krajach, a swemu wielkie oddało usługi, głównie z powodu zabezpieczonego mu ustawą samorządu i niemieszania się w jego administracyę władz rządowych. Samorząd zapewniony prawem dla tej instytucyi kredytowej, a zapewniony odpowiednio zasadom ekonomii politycznej, był głównym powodem, że instytucya ta pomimo burz politycznych i społecznych, jakie nad Kongresówką od pół wieku przeszły i klęsk, jakie kraj ten dotknęły, rozwijała się, wzrastała i niejednokrotnie była w stanie leczyć ciosy materyalnemu bytowi kraju zadane.

Porządek, sumienność, oszczędność odznaczały tę autonomiczną administracyę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, do której w harmonijnym stosunku wpływali tak właściciele dóbr stowarzyszonych, jak właściciele listów zastawnych oraz kontrola rządu. Towarzystwo kredytowe niespuszczając nigdy z oka celu, dla którego założone zostało, to jest podniesienia i ułatwienia kredytu dla własności ziemskiej, uwolnienia jej od niszczących ją ciężarów, a zarazem uruchomienia jej części, podniesienia przez to rolnictwa i bogactwa narodowego, — nie stawało się ani na chwilę ową kosztowną machiną biókratyczną, która uważając się sama za cel swojego istnienia, druzgocze potrzeby i interesa dla których powstała. Dodać należy, że ta autonomiczna administracya Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,— z jednej strony nie tracąc z oka celu dla którego powstała i nie prześladując bezpotrzebnie własności ziemskiej, z drugiej strony powodowała się jak najściślejszą sprawiedliwością i nigdy dobra ogółu nie narażała dla korzyści szczegółu, a sumienność jej tak weszła w tradycyę kraju, iż nikt nawet ustępstw dla korzyści prywatnej żądać nie śmiał, — administracya ta, mówimy, była obok tego nadzwyczaj mało kosztowną, co silnie odbijało obok wielkich wydatków na wszelkie administracye rządowe.

Ten harmonijny samorząd instytucyi kredytowej ziemskiej w Kongresówce, nakazany zasadami ekonomii politycznej, zabezpieczony prawem, stwierdzony w swych wielkich korzyściach półwiekowem doświadczeniem,— został dotychczas nietknięty, mimo całej samowolności, która zniszczyła ostatni ślad nietylko już politycznej lecz administracyjnej autonomii Kongresówki. Nawet za czasów panowania cara Mikołaja i rządów paszkiewiczowskich, gdy wcielano zupełnie Kongresówkę w cesarstwo rosyjskie, niszczono wszelką jej odrębność, wywracano wszystkie instytucye narodowe, w szkole i w urzędzie zaprowadzano język rosyjski, wytępieniem narodowości polskiej usiłowano upodobnić prowincye polskie do Rosyi,— nie targnięto się na tę instytucyę kredytową, będącą zupełnie poza obrębem politycznego życia i tyczą się tylko materyalnego bytu kraju.

Lecz teraz usiłują także ten byt materyalny podkopać i wywrócić. Partya socyalistów moskiewskich, do której należy przeważny dziś w Warszawie Milutin i wielu innych, a która znalazła tak stósownego obrońcę w Proudhonie twierdzącym, że własność jest kradzieżą, — rozpoczęła ataki przeciw instytucyi kredytowej dla własności ziemskiej. *Dziennik Powszechny*, będący organem potwarzy i napadów na wszystko co się tyczy Polski, rozpoczął gwałtowny a niedorzeczny atak przeciw kredytowi ziemskiemu. Napad ten w *Dzienniku* był objawem daleko gwałtowniejszego ataku, jaki wymierzał Milutin i jego partya w kołach rządowych moskiewskich przeciw Towarzystwu kredytowemu Ziemskiemu. Lecz jenerał Berg jakkolwiek przeprowadzający systematyczne wyniszczenie Kongresówki, przestraszył się jednak antysocyalnemi dążeniami Milutina i jego partyi, zważając, jaki to w końcu będzie miało wpływ na samą Rosyę; stawił przeto opór Milutinowi, z którym go także osobista dzieli nieprzyjaźń.

Mimo tego przyszło do niczem nieusprawiedliwionej interwencyi władz moskiewskich w najporządniej prowadzony zarząd Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przyszło do zamachu na samorząd tej instytucyi kredytowej, tak dla niej jak wskazaliśmy korzystnej. Ogłoszono w *Dzienniku Powszechnym* z 12 kwietnia następujące rozporządzenie jen. Berga:

Do zostającego przy mnie jenerała - lejtnanta Geczewicza.

Niezmiernie i stale wzrastające zaległości opłat przypadających od właścicieli ziemskich tutejszemu Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, a także niekorzystny kurs papierów rzeczonego Towarzystwa, zagrażają własnym jego interesom, przynoszą szkodę kapitalistom i oddziaływają w sposób jak najniekorzystniejszy na prywatny kredyt w Królestwie Polskiem.

W celu zabezpieczenia tak ważnych interesów społecznych, silnie już dotkniętych, uznałem za właściwe wyznaczyć pod prezydencyą J. W. Pana, oddzielną Komissyę złożoną z członków, jenerał-majora hr. Oppermana, rzeczywistego radcy stanu Petersona, pułkownika jeneralnego sztabu Lebiediewa, i radcy stanu Andrejewa, wraz z deputatem ze strony Komissyi Przychodów i Skarbu, o wydelegowanie którego już wydano właściwe rozporządzenie.

Obowiązkami Komissyi będzie!

Najprzód. Odbyć rewizyę całej gotowizny tak w brzęczącej monecie, jak i w papierach kredytowych i wszelkiego rodzaju pieniężnych znakach, sprawdziwszy je z aktami i dokumentami, służącemi dla sprawdzania rachunkowości.

Powtóre. Sprawdzić wszystkie rachunki Towarzystwa za ubiegłe dwa lata 1862 i 1863.

Potrzecie. Sprawdzić działania Towarzystwa Kredytowego co do tego: czy słusznie i zgodnie z ustawą Towarzystwa udzielane były pożyczki zwłaszcza w ostatnich 1862 i 1863 r. i do 1 marca 1864 b. r. Przytem zwrócić szczególną uwagę na to, czy nie oceniane były zbyt wysoko majątki nieruchome, stanowiące rękojmie udzielanych pożyczek, w celu rozszerzenia kredytu, który w ostatnich czasach przyjął bardzo rozległe rozmiary.

Poczwarte. Przekonać się czy ze strony Towarzystwa zachowywana była należyta baczność co do spłacania w swoim czasie sum przypadających od dóbr obciążonych długiem Towarzystwa, na opłatę procentów i stopniowe umorzenie kapitału i czy były używane w swoim czasie przez Dyrekcye główną i szczegółowe wszystkie środki przepisane przez prawo dla ściągania zaległości i uchronienia Towarzystwa od strat.

Nakoniec zbadać szczegółowo: co mogło być powodem nagromadzenia znacznych zaległości z dóbr obciążonych długiem Towarzystwa i wyprowadzić wnioski, jaki mogą one mieć wpływ na położenie interesów Towarzystwa i przyszły ich bieg.

Akta śledcze po ukończeniu, proszę JWPana przedstawić mnie.

(podpisano) Jenerał - Adjutant hrabia *Berg.* Dnia 30 marca (11 kwietnia) 1864. r.

Tak ustanowiona komisya rozpoczęła zaraz swoją czynność opieczętowaniem w d. 12 t. m. pałacu Towarzystwa kredytowego w Warszawie, przyczem otoczono go wojskiem. W dni następne 13, 14 i 15 t. m., komisya odbyła rewizyę kasy i ksiąg tak Dyrekcyi głównej Towarzystwa, jak Dyrekcyi szczegółowej oddziału jego warszawskiego; poczem zdjęto pieczęcie, a komisya miała przystąpić do dalszych swych czynności wyrażonych w artykułach 2, 3 i 4. O tej pierwszej jej czynności ogłoszono w *Dzienniku Powszechnym* z 15 kwietnia następujące protokóły:

Komissya wyznaczona przez Namiestnika Królestwa pod d. 30 marca (11 kwietnia) r. b. (*Dz. Pow.*) z dn. 31 marca (12 kwietnia) Nr. 83), do sprawdzenia działań Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego, złożyła dwa następujące protokóły swych działań:

Protokół Nr. 1 dnia 1 (13) kwietnia 1864 r. *Obecni*: Prezydujący, jenerał - lejtnant Geczewicz. Członkowie: jenerał - major, hrabia Opperman, rzeczywisty radca stanu Peterson, pułkownik jeneralnego sztabu Lebiediew, radca stanu Andrejew. Deputat ze strony Komissyi Przychodów i Skarbu, radca stanu Roguski.

Przy rewizyi w dniu 1 (13) kwietnia, kasy Głównej Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego, znaleśliśmy takową w zupełnym porządku, zgodnie z księgami rachunkowemi; pieniądze i bilety kredytowe w ilości 4,989,728 rs. 99 kop., były w całości, mianowicie:

A w samej kasie Dyrekcyi 2,814,357 rs. 19 i pół kop., a w tej summie monetą brzęczącą i biletami kredytowemi 430,464 rs. 49 i pół kop., listami zastawnemi i kuponami 2,383,892 rs. 70 kop.

B w Banku Polskim złożone na depozyt 2,175,371 rs. 79 i pół kop., w tej summie gotowizną 605,257 rs. 89 i pół kop., listami zastawnemi i kuponami 1,570,113 rs. 90 kop.

W szczególności suma ta okazała się rozdzieloną w sposób następujący:

1. *W kasie pod jednym kluczem:* a) gotowizną 22,296 rs. 4 kopiejek, suma ta jest mniejszą o 18 rs. 45 i pół kop od oznaczonej w księdze kasowej; różnica ta objaśnia się wydaniem tej ilości na pocztowe wydatki i objazdy, z których jeszcze nie otrzymano rachunku; b) listami zastawnemi 209,760 rs.; c) kuponami 95,015 rs. 70 kop.; razem 327,071 rs. 74 kop.

2. *W kasie pod trzema kluczami:* a) gotowizną 408,150 rs.; b) listami zastawnemi 1,765,755 rs.; c) kuponami 313,362 rs.; razem 2,487,267 rs. Powyższe pozycye b i c, obejmują fundusz użyteczności ogólnej, zawierający się w listach zastawnych 1,456,425 rs. i należących do nich kuponach 262,156 rs. 50 kop.

3. *Według księgi, kapitałów towarzystwa przechowywanych w banku polskim* tytułem depozytu liczy się: a) gotowizną 605,257 rs. 89 i pół kop. b) listami zastawnemi 1,330,605 rs.; c) kuponami 239,508 rs. 90 kop.; razem 2,075,371 rs. 79 i pół kop. W ogóle 4,989,710 rs. 53 i pół kop.

Doliczywszy do tego według uwagi ad 1° 18 rs. 45 i pół kop., co do których jeszcze nie złożono rachunków, wypadnie zgodnie z księgami 4,989,728 rs. 99 kop.

(podp.) Jenerał-lejtnant *Geczewicz*, Jenerał-major hr. *Opperman*. Rzeczywisty radca stanu *Jegor Peterson*. Pułkownik jeneralnego sztabu *Lebiediew*. Radca stanu *Andrejew*. Radca stanu *T. Roguski.*

Protokół Nr. 2. dnia 2 (14) kwietnia 1864 r. *Obecni*: Prezydujący, jenerał-lejtnant Geczewicz. Członkowie: jenerał-major hr. Opperman, rzeczywisty radca stanu Peterson, pułkownik jeneralnego sztabu Lebiediew, radca stanu Andrejew. Deputat ze strony komimisyi przychodów i skarbu, radca stanu Roguski.

Przy rewizyi w dniu 2 (14) kwietnia, kasy dyrekcyi szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego, gubernii warszawskiej, oddziału warszawskiego, znaleźliśmy takową w zupełnym porządku, zgodnie z księgą rachunkową tejże kasy. Pieniądze i papiery kredytowe wszystkie w całości, w ilości 163,022 rs. 25 i pół kop. a mianowicie a) monetą brzęczącą i biletami kredytowemi 17,734 rs. 65 i pół kop., b) listami zastawnemi 122,265 rs., c) kuponami 23,022 rs. 60 kop. razem jak wyżej 163,022 rs. 25 i pół kop.

(Podpisano) Jenerał-lejtnant *Geczewicz.* Jenerał-major hr. *Opperman.* Rzeczywisty radca stanu *Jegor Peterson.* Pułkownik jeneralnego sztabu *Lebiediew.* Radca stanu *Andrejew.* Radca stanu *T. Roguski.*

Działo się w Warszawie w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mianowicie w lokalu kasy głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w dniu 3 (15) kwietnia 1864 r.

W dniu dzisiejszym przybyli do gmachu Towarzystwa Kredytowego: Pułkownik sztabu jeneralnego Lebiediew, członek komissyi do sprawdzenia funduszów Towarzystwa Kredytowego, Rotmistrz Kosiński, Policmajster miasta Warszawy, wraz z oficerami i służbą policyjną, i zażądali, aby kasyer główny otworzył lokal kasy, kluczami, które w jego zachowaniu były. Gdy żądanie to było załatwione, policya w obecności pułkownika Lebiediew, Prezesa Dyrekcyi Głównej Towarzystwa kredytowego Ziemskiego Trzetrzewińskiego, Radcy kasowego Dyrekcyi Głównej Cieleckiego i kasyera głównego Zawistowskiego (którzy nieodstępnie znajdowali się podczas policyjnej rewizyi), otworzyła kufry prywatne i nieznalazłszy w nich nic zakazanego, takowe pozostawiła w pierwotnym stanie, po opatrzeniu takowych własnemi pieczęciami. Szafy znajdujące się w tym pokoju gdzie rewizye odbywano, w których zamknięte są fundusze Towarzystwa, jak niemniej skarbiec główny, pod trzema kluczami będący i kasa Dyrekcyi szczegółowej Warszawskiej, wcale otwierane, a nawet dotykane nie były.

Przy otworzeniu wejścia do kasy Tow. Kred., pieczęcie były nienaruszone.

Na tem protokół ukończony i podpisany został. (podpisano) *Trzetrzewiński*— *K. Cielecki.* — *Zawistowski.*— pułkownik *Lebiediew.*— rotmistrz *Kosiński.*

Następnie wszystkie pieczęcie z kas i gmachu Towarzystwa kredytowego zdjęte zostały, i bióra Towarzystwa wróciły do zwykłej pracy.

KORESPONDENCYA WIEKU.

Wiedeń 17 kwietnia.

(M. S.) Na wiosnę wszystko kwitnie, nawet polityka domysłów. W dzisiejszych nawet dziennikach, mianowicie w *Pressie* i półurzędowym *Botschafterze* wyczytać można wiadomości o domniemywanych usiłowaniach Francyi względem obsadzenia papieskiej Stolicy, na wypadek śmierci Piusa IX. Kuzyn cesarski książę Canino-Bonaparte ma być wybrany papieżem, a za jego pośrednictwem rozwiązaną zostanie kwestya włoska. Takie zamiary przypisują Francyi w Wiedniu. Mimo powagi tych dzienników, mogę was zapewnić, że we Francyi projekta takie zupełnie nie istnieją. Nie dla tego, że książę Canino-Bonaparte w kwestyi rzymskiej uchodzi za stronnika papieskiej polityki, członkowie bowiem rodziny cesarskiej umieją rozdzielić się wybornie rolami, z których każda inną drogą wprawdzie, ale zawsze do jednego celu prowadzi, lecz projekt ten nie ma za sobą szansy udania się. Pominąwszy praktykę kilku stuleci, która tylko kardynałów włoskiej narodowości na najwyższą posadę kościoła powołuje, istnieje jeszcze zwyczaj, aby na Stolicę Apostolską nie wprowadzać członków panujących familij. Sforcyowie i Medyceusze ostatniemi byli papieżami z rodzin panujących. Przypuszczenia wiedeńskich dzienników nie mają żadnej podstawy tym razem.

Natomiast kwestya polska coraz więcej zaczyna nabawiać kłopotu interesowane gabinety. Na konferencye w sprawie duńskiej ma i ona być przemyconą. Rozchodzi się pogłoska, że Moskwa na seryo pragnie z umiarkowanem stronnictwem się porozumieć. Panslawistyczne artykuły prasy moskiewskiej także nieprzyjemne robią w Wiedniu wrażenie. Ta uporczywa i tradycyjna polityka Moskwy zabsorbowania w sobie wszelkiego żywiołu słowiańskiego, znajdująca w Polsce jedynie opór, kiedy Czechy przeważnie zdają się jej hołdować, mianowicie w starszych koryfeuszach narodowości czeskiej, musi w Europie wywołać obawy o przyszłość. Złamanie indywidualności pejedynczych narodów słowiańskich, czyni Moskwę panią Europy. Jest to prawdziwe „hic Rodus, hic salta". Zwracam uwagę waszą na dzisiejszy artykuł wstępny *Fremdenblatu* i *Sontags Ztg.*; dzienniki te miewają natchnienia czasami z bióra prasy. Obrabiają one kwestyę polską, a chociaż nie zgadzają się w swoich rozumowaniach, zawsze świadczą, iż sprawa polska pogrzebaną nie została.

Lwów 16 kwietnia. Urzędowa *Gazeta lwowska* ogłasza następujący wykaz osób stanu cywilnego prawomocnie zasądzonych w miesiącu marcu 1864, przez c. k. sądy wojenne w Galicyi i w Krakowie z wyjątkiem Lwowa.

5. C. k. sąd wojenny w Nowym Sączu.

a) Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej według §. 66 k. k. przez udział w powstaniu polskiem.

1. Adolf Siebert, wysłużony dozorca straży finansowej 23 l. z Nowego Sącza, na 3 miesiące więzienia. 2. Jan Fischer, komisant handlowy 19 l. z Kaschau w Węgrzech, na 4 miesiące więzienia. 3. Walenty Balesin, czeladnik ciesielski 24 l. z Radomyśla, na 8 tygodni więzienia.

b) Za przestępstwa przeciw publicznym zarządzeniom.

4. Teofil Kieszonek, czeladnik piekarski 39 l. z Nowego Sącza, na 8 tygodni więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w tygodniu. 5. Rudolf Krawagna, kramarz wędrujący 35 l. z Flitsch w kraju nadbrzeżnym, za przekroczenie prawa prasowego przez nieprawne roznoszenie obrazków, na 24 godzin aresztu.

6. C. k. sąd wojenny w Złoczowie.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej według §. 66 k. k. przez udział w powstaniu polskiem.

1. Maciej Trocki, czeladnik szewski 16 do 17 l, z Podhajec, na 1 miesiąc więzienia. 2. Michał Dutkiewicz, terminator szewski 16 l. z Koniuszek, na 1 miesiąc więzienia. 3. Karol Buczkowski, terminator szewski 16 l. z Brodów, na 1 i pół miesiąca więzienia. 4. Edward Mann, uczeń szkoły realnej 15 l. z Woli zarzyckiej, na 1 i pół miesiąca więzienia. 5. Edward Öhlschläger, czeladnik kowalski z Brodów, na 3 miesiące więzienia. 6. Marcin Spindler, parobek 20 l. z Mikołajowa, na 4 miesiące więzienia. 7. Stanisław Kuźmiński, czeladnik kuśnierski 21 l. z Bursztyna, na 2 miesiące więzienia. 8. Józef Haratonik, czeladnik .szewski 19 l. ze Lwowa, na 4 miesiące więzienia. 9. Jan Jezierski, czeladnik szewski 24 l. z Brodów. 10. Jan Łukiewicz, czeladnik krawiecki 20 l. z Brodów. 11. Prokop Sidorowicz, czeladnik kominiarski 19 l. z Brodów, i 12. Julian Bartoszyński, służący 23 l. z Złoczowa, po 2 miesiące więzienia.

7. C. k. sąd wojenny w Samborze.

a) Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej według §. 66 k. k. przez udział w powstaniu polskiem.

1. Błażej Talarek, handlarz krup 20 l. z Krakowa, na 3 miesiące więzienia zaostrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. 2. Michał Polowy, wysłużony żołnierz 39 l, z Nizbor, na 4 miesiące więzienia zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu.

b) Za przestępstwo przeciw publicznym zarządzeniom.

3. Stanisław Jakubowski, student z Jendruszkowiec 18 l., na 4 tygodnie aresztu zaostrzonego założeniem kajdan.

8. C. k. sąd wojenny w Tarnopolu.

a) Za zbrodnie zaburzenia spokojności publicznej według §. 66 k. k. przez udział w powstaniu polskiem.

1. Teodor Kupczyński, kamieniarz 18 l. z Mikuliniec, na 1 miesiąc więzienia. 2. Antoni Dąbrowski, praktykant gospodarstwa wiejskiego 19 l. z Kopeczyniec, na 14 dni więzienia. 3. Józef Szafranko, piekarz 27 l. z Körtvéles w Węgrzech, na 14 dni więzienia. 4. Kazimierz Głowiński, uczeń gimnazyum 20 l. z Iławcza, na 14 dni więzienia.

b) Za przestępstwa przeciw publicznym zarządzeniom.

5. Andrzej Lewicki, 24 l. czeladnik stolarski z Biały, na 10 kijów. 6. Karol Wenda, praktykant gospodarstwa wiejskiego 23 l. z Trebini, na 6 dni aresztu. 7. Bazyli Hudyma, właściciel gruntu 48 l. z Cebrowa, któremu 6 dniowy areszt śledczy policzono za karę.

9. C. k. sąd wojenny w Przemyślu.

a) Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej według §. 66 k. k. przez udział w powstaniu polskiem.

1. Piotr Mazurkiewicz, mechanik 17 l. z Doliny, na 20 dni więzienia. 2. Karol Kobylski uczeń szkoły realnej 17 l. z Wielopola, na 18 dni wiezienia. 3. Seweryn Kaszubiński, uczeń gymnazyum 17 l. z Torek, na 3 tygodnie więzienia.

b) Za przestępstwo przeciw publicznym zarządzeniom:

4. Iwan Derkacz, kmieć 50 l. z Komorowic, na 4 dni aresztu.

c) Za posiadanie cudzych dokumentów legitymacyjnych.

5. Erazm Drzewiecki, 30 l. z Paryża, na 4 tygodnie więzienia.

Z c. k. centralnej dyrekcyi sądów wojennych w Galicyi i Krakowie.

Wiedeń 17 kwietnia. Podajemy streszczone sprawozdanie o dalszym przebiegu posiedzeń sejmów krajowych od 7 do 15 t. m. (Patrz Wiek z 10 t. m.).

Sejm czeski na posiedzeniu d. 7 b. m. przyjął ustawę o reprezentacyi powiatowej podług projektu rządowego, zmieniwszy w tymże jednak §. 2 traktujący o obrębach reprezentacyi powiatowej. Sejm przyjął mniejsze obręby, podczas gdy projekt rządowy stanowił większe. (Ministeryalny *Botschafter* z d. 11 pisał, że wątpić wypada, czy rząd udzieli sankcyę swą uchwale sejmu czeskiego). Na temże posiedzeniu sejm rozpoczął rozprawy nad ustawą względem uporządkowania szkół rolniczych w Czechach. Rozprawy te prowadził sejm dalej na posiedzeniu d. 9 b. m. na którym uchwalił: «Zapewnia się utrzymanie dwóch szkół rolniczych z funduszów krajowych, jednej niemieckiej a jednej czeskiej. Inne szkoły rolnicze które odpowiadać będą uchwalonym przez sejm zasadom, będą uznane za publiczne. Tą samą sprawą zajmował się także sejm czeski na posiedzeniu d. 13 b. m.

Na porządku dziennym posiedzenia dnia 14 b. m. był wypracowany przez wydział sejmowy ważny projekt ustawy względem przeprowadzenia równouprawnienia języków w szkołach. Poseł Fleischer wnosił, aby projet ten odesłać najprzód do komisyi składającej sie z 15 członków. Nad wnioskiem tym wszczęły się długie i żwawe rozprawy. Za wnioskiem Fleischera przemawiali: Herbst, który zarzucał projektowi niedojrzałość; Brinz, który twierdził, że według niego projekt wydziału nie żąda równouprawnienia ale przewagi jednej narodowości (t. j. czeskiej) nad drugą (niemiecką). Przeciw wnioskowi wydziału a więc za natychmiastowem wzięciem pod obrady projektu wydziału przemawiali: Rieger, odwołując się do uczucia sprawiedliwości Izby; dalej przemawiali sprawozdawca wydziału Brauner, Zeithammer, Zeleny, Tonner, Trojan i hr. Leon Thun; ten ostatni uczynił uwagę, że oświadcza się za natychmiastową obradą, aby zdania Izby się wyjaśniły, na co Herbst odpowiedział, że sejm zbiera się nie dla rozpraw, ale dla prawodawczej czynności. Nastąpiło głosowanie imienne. Wniosek Fleischera z poprawką Trojana, aby komisyi polecono jak najprędsze sprawozdanie o tym projekcie, przyjęty został 111 głosami przeciw 83.

Sejm bukowiński na posiedzeniu dnia 9 b. m. przyjął preliminarz na rok 1865. Na posiedzeniu tegoż sejmu d. 14 b. m. poseł Janowicz wnosi, aby wypracowano ustawę względem publicznego obchodzenia niedziel i świąt kościoła grecko-wschodniego. Sejm odsyła wniosek ten do komisyi. Poseł Issesetscheskul wnosi, aby prosić rząd o przedłożenie Radzie Państwa projektu ustawy względem ściągnięcia podatku dochodowego i zarobkowego od towarzystw akcyjnych; sejm przyjął ten wniosek.

Sejm morawski na posiedzeniu dnia 7 b. m. przyjął zawiadomienie p. namiestnika o uzieleniu sankcyi ustawom o konkurencyi kościelnej i szkolnej. Na temże posiedzeniu i na następnem d. 8 toczyły się rozprawy nad ustawą względem ksiąg gruntowych. Ustawę tę rząd zamierza przedłożyć Radzie Państwa, wprzód zaś zażądał względem niej zdania sejmów.

Sejm styryjski d. 7 b. m. przyjął ustawę gminną podług projektu rządowego. Sprawozdawcą wydziału był Dr. Rechbauer. Polecał on sejmowi przyjęcie projektu rządowego, gdyż obstawanie sejmu przy przeszłorocznej uchwale swej, pociągnęłoby za sobą niepotwierdzenie ustawy przez rząd, kraj zaś nie może się dłużej obejść bez ustawy gminnej. Tenże sejm na posiedzeniu dn. 9 b. m. odesłał do komisyi wniosek wydziału sejmowego, tyczący się odmiany ordynacyi sejmowej i ordynacyi wyborczej, a na posiedzdniu d. 12 b. m. załatwił preliminarz na rok 1864 i przyjął ustawę względem regulacyi rzeki Enns. Na posiedzeniu dnia 14 sejm uchwalił, aby wystosować prośbę do rządu o przedłożenie Radzie Państwa projektu ustawy względem podatku zarobkowego i dochodowego od towarzystw akcyjnych.

Na posiedzeniu sejmu karyntskiego w Celowcu d. 7. b. m. poseł Götz interpelował przedstawiciela rządu względem sądów przysięgłych, których kraj już dawno się domaga, a rząd dotychczas jeszcze nie zaprowadza. Tenże sejm d. 9 rozpoczął rozprawy nad ustawą o konkurencyi drogowej, a na posiedzeniu d. 22 b. m. zajmował się sprawami funduszu indemnizacyjnego i preliminarzem krajowym na rok 1865.

Na posiedzeniu sejmu kraińskiego w Lublanie d. 14 b. m. namiestnik odpowiadając na interpelacyę prezesa sejmu hr. Auersperga, co do stósunku zastępcy rządowego w sejmie do kierowników rządu w Wiedniu, o którejśmy swego czasu donieśli, usiłował wykazać, że interpelacya polega na mylnem, fałszywem pojęciu rzeczy. Na posiedzeniu tem sejm postanawia, aby odrzucić wniosek względem założenia krajowego towarzystwa zabezpieczeń ogniowych. Dnia 15 b. m. tenże sejm odbył ostatnie posiedzenie tegorocznej sesyi. Na posiedzeniu tem przyjął *en bloc* ordynacyę domową i służbową dla krajowych zakładów dobroczynnych, poczem p. naczelnik kraju zamknął tegoroczną sesyę.

Tegoroczna sesya sejmu Vorarlberskiego w Bregencyi zamkniętą została d. 9 b. m.

Sejm niższo-austryacki na posiedzeniu d. 8 b. m. zajmował się sprawą dróg tutejszych. Wydział wniósł aby pokryć niższą Austryę siecią gościńców i aby miasto Wiedeń ponosiło połowę kosztów. Nad tym ostatnim punktem wszczęły się żywe rozprawy. Posłowie wiedeńscy sprzeciwiali się wnioskowi wydziału, w końcu jednak przegłosowani zostali i przyjęto wniosek wydziału. Na posiedzeniu d. 12 kwietnia tenże sejm zajmował się sprawą projektowanej kolei żelaznej z Wiednia do Budweis w Czechach i przyjął wniosek wydziału: aby prosić Ministerstwo o przedłożenie Radzie Państwa projektu ustawy zezwalającej na subwencyę ze skarbu państwa dla budowy kolei żelaznej mającej połączyć Wiedeń z Pilznem. Na posiedzeniu d. 14 b. m. tegoż sejmu poseł Felder zdawał sprawę imieniem wydziału sejmowego o wyborze Dra Schuselki, poczem ten ostatni złożył przysięgę. Sejm zajmował się potem sprawą szkoły gospodarskiej w Grossau. Komisya w sprawach szkolnych wniosła, aby przy szkole tej założyć laboratoryum chemiczne. Nad tem toczy się rozprawa. Poseł Springer uważa za zbyteczne udzielanie nauki chemii w szkołach rolniczych niższych. Sejm jednak przyjmuje wniosek komisyi. Następuje dalej sprawa zezwoleń władz politycznych na zawarcie małżeństw. Sejm uchwala zupełne zniesienie tych zezwoleń, wbrew wnioskowi wydziału, który w pewnych razach chciał gminom udzielić prawo założenia swego *veto*.

Sejm wyższo-austryacki na posiedzeniu d. 7 b. m. przyjął ustawę gminną i ordynacyę wyborczą gminną podług projektu rządowego. W rozprawach nad temi projektami sprawozdawca wydziału położył nacisk na to, że chociaż wydział nie zgadza się ze zmianami jakie rząd uczynił w ustawie gminnej uchwalonej na przeszłorocznej sessyi, jednak jest on za przy-

jeciem projektu rządowego, gdyż inaczej rząd nie udzieliłby sankcyi owej ustawie, która atoli tak niezbędnie jest potrzebną. Na posiedzeniu d. 8 b. m. tenże sejm przyjął statuta Towarzystwa zabezpieczenia od ognia. Na posiedzeniu d. 11 b. m. uchwalił 26 głosami przeciw 21 zachowanie nadal ustawy wymagającej do zawarcia małżeństwa zezwolenia władzy politycznej. Na posiedzeniu zaś d. 12 b. m. zajmował się sprawą projektowanej kolei żelaznej z Neumarkt do Braunam i przyjął wniosek aby względem budowy tej kolei właściwą prośbę do ministerstwa wystósować. Nareszcie na posiedzeniu d. 14 b. m. zajmował się sprawą założenia zakładu lekarskiego dla obłąkanych i szkoły rolniczej, a na następnem d. 15 przyjął ustawę o konkurencyi drogowej z małemi zmianami podług projektu rządowego.

— *Wanderer* podaje spis uwięzionych w Węgrzech którzy trzymani są w koszarach Karola w Peszcie. Więźniów tych jest 19. Nazwiska ich następujące: pp. Almassy, Beniczky, Asloth, Nedeczky, Mariassy, Nemeth, Gaspar, Clementin, Nagy, Horvak, Zambelly, Lersak, Szelesty, Salamon, Sebes, Sponner, Zimanyi i Veges. Wszyscy ci oskarżeni są o zbrodnię stanu, jak twierdzi *Wanderer*.

TELEGRAMY.

Hamburg 16 kwtetnia. Gazeta *Berlinga* zawiera wiadomości sięgające do 15 t. m. w południe: Następca tronu duńskiego miał 14 t. m. odjechać do armii. Poseł angielski przy rządzie duńskim sir Paget odpłynął 13 t. m. do Londynu, otrzymawszy trzechtygodniowy urlop. (Drugi telegram donosi, iż zawezwany został przez lorda Russella, aby niósł radę przy konferencyach w Londynie. P. R. W.) Angielski parowiec „Chantielcer" został zatrzymany przed Rugią i przyprowadzony do Kopenhagi, z powodu przełamania blokady przed Szczecinem.

Hamburg 16 kwietnia wieczór. Według doniesień z Kopenhagi, wódz duński jen. Gerlach spadłszy z konia, zranił się i zamierza złożyć dowództwo. Do szańców dypelskich strzelano dzisiaj silnie, a Sonderburg zapalono w kilku miejscach granatami.

Hamburg 16 kwietnia wieczór. Doniesienia z Augustenburga (miasto na wyspie Alsen) 14 t. m. mówią: Nieprzyjaciel (Prusacy) postawił baterye w kilku miejscach nad Alsundem, i strzelając zapalił wiele budynków po drugiej stronie przesmyku morskiego na wyspie Alsen.

Hamburg 17 kwietnia. Kopenhagska gazeta *Berlinga* z 15 t. m. donosi, że rano ogień nieprzyjacielski przeciwko wybrzeżom rzeki Alsen był bardzo żywy, a przed szańcami dypelskiemi Prusacy nie posuwają dalej podkopów, lecz zajęci są ich ulepszaniem.

Kopenhaga 15 kwietnia. *Dagbladet* donosi, iż podczas choroby jen. Gerlacha, jen. Steimann obejmuje dowództwo armii. Ministeryum marynarki wydało następujące rozporządzenie: Prócz portów których blokady dotychczas ogłoszono, także Gdańsk i Piława; będą od 19 t. m. zablokowane; zawiadomienie o tem otrzymają mocarstwa neutralne za pośrednictwem swych posłów w Kopenhadze, będą o tem również zawiadomione okręty przepływające Sund i Bełt.

Drezno 16 kwietnia. Dzisiejszy *Dresdener Journal* pisze: P. Beust miał wczoraj długą rozmowę z deputacyą holsztyńskich stanów, a zapewne w poniedziałek odjeżdża do Londynu przez Frankfurt.

Paryż 16 kwietnia. Dziennik *La Presse* podaje, jednak jako niepewną wiadomość: Utrzymują, iż z rozmowy cesarza Napoleona z Clarendonem wyciągnąć można wniosek pomyślny dla pokoju europejskiego. Jest rzeczą możebną, iż budżet marynarki znacznie zmniejszony będzie. Rozprawy nad budżetem odroczone są do 25 t. m.; wnoszą ztąd, że może zajdzie wypadek, który spowoduje ministra skarbu do zmienienia przedłożonego projektu. *La France* zapewnia, iż rządy francuski i angielski porozumiały się względem głównych warunków konferencyi. *Mémorial Diplomatique* donosi: Według nadesłanych posłowi rosyjskiemu bar. Budbergowi instrukcyj, rząd moskiewski wnosić będzie na konferencyi podział Szleswiku, tak aby Dannewirke stanowiły naturalną granicę.

Paryż 15 kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza konwencyę zawartą między Francyą a Meksykiem co do wyprowadzenia wojsk francuskich z Meksyku. Wojska francuskie mają opuszczać kraje meksykańskie, jak tylko będzie to możebne. Legion cudzoziemski 8,000 ludzi liczący, zostanie przez 6 lat w Meksyku. Wszędzie gdzie tylko załogi nie są wyłącznie meksykańskie, dowództwo zostawać będzie przy Francuzach. Począwszy od lipca, rząd meksykański nie będzie ponosił kosztów utrzymania pozostałych po tej dacie wojsk francuskich. Dotychczas ustanowiona suma wynagrodzenia kosztów wynosi 270 milionów frankow, a te ma spłacać Meksyk Francyi rocznemi ratami po 25 milionów. Oddzielna komisya obrachuje wynagrodzenie należne poddanym francuskim. (Większa część tych wynagrodzeń odnosi się jeszcze do czasu przed wojną, i właśnie niepłacenie ich przez były rząd meksykański było jedną z przyczyn wyprawy francuskiej. P. R. W.) Wczoraj wieczór notowano trzechprocentową rentę 67 fran. 70 cent.

Londyn 16 kwietnia. Na dzisiaj zapowiedziane przyjęcie u dworu zostało odłożone z powodu choroby królowej.

Bukareszt 17 kwietnia. Adjutant księcia Czarnogóry przybył tu z Białogrodu z przedstawieniami do ks. Cuzy. (Mówią o przymierzu, względem którego toczą się układy między Rumunią, Serbią i Czarnogórą. P. R. W.)

Petersburg 16 kwietnia. Bank państwa zniżył dysconto 3miesięcznych weksli w Petersburgu, Moskwie i Rydze na 5%; a od 6miesięcznych weksli oraz zaliczek na towary i papiery na 5½%.

Przegląd polityczny.

O interwencyi władz moskiewskich w zarząd Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie piszemy powyżej, zamieszczając zarazem ogłoszenie *Dziennika Powszechnego* o dotychczasowej czynności komisyi moskiewskiej wyznaczonej do zrewidowania kas i przejrzenia rachunków Towarzystwa Kredytowego. Tenże *Dziennik Pow.* z 15go i 16go t. m. nie mieści zresztą żadnego swego doniesienia o sprawach krajowych, a zapełnia kolumny fałszywemi potwarzami wyciąganemi z innych organów moskiewskich, prócz doniesienia, iż jen. Belgard znany z prześladowań w Kaliszu, mianowany został wojennym gubernatorem w Radomiu, w miejsce jen. Uszakowa, który z awansem gdzieindziej przeniesiony został. Nie czytamy w tych dwóch numerach *Dzien.* doniesień o nowych egzekucyach, co jednak nie przeszkadza, iż takowe się odbywają, bo tylko część egzekucyj jest ogłaszana. I tak w przeszłym tygodniu powieszono w Kielcach kapitana Rudowskiego; odbyło się tam także i w Radomiu kilka innych egzekucyj, a korespondent od granicy polskiej do *Breslauer Ztg.* z 17go t. m. donosi, iż 11go t. m. powieszono we wsi Zabielno o milę od pruskiej granicy, sołtysa nazwiskiem Klama, na rozkaz rosyjskiego podpułkownika. Korespondent do gazety *Moskiewskiej* w liście z 5go kwietnia twierdzi, że chociaż wojska moskiewskie liczą w Kongresówce 170.000 żołnierzy, „nie można jednak żadną miarą ręczyć, aby powstanie przed jesienią było zgniecione, skoro zdołało przetrwać zimę."

Według listów z Petersburga stronnictwo jeszcze więcej wsteczne bierze tam górę. I tak ustąpić mają z posad dwaj ministrowie wprowadzeni do gabinetu przed kilku laty wpływem w. ks. Konstantego, mianowicie minister skarbu Reitern i minister oświecenia Gołownin; niewiadomo kto wejdzie w ich miejsce. Ustapić także ma z jenerał-gubernatorstwa petersburskiego ks. Suwarow. Mianowanie dawniejsze naczelnikiem drugiego oddziału kancelaryi cesarskiej, to jest prawodawczego, w którym się ostatecznie wypracowywują wszelkie projekta mniemanych reform, dawnego ministra sprawiedliwości Panina, nieprzyjaciela wszelkich reform, zapowiadało ten dalszy jeszcze zwrot w rządzie rosyjskim. Wprawdzie i tak zwana w Petersburgu liberalna rządowa partya, do której Reitern, Gołownin, Milutin należą, niewiadomo dla jakich powodów nazwisko to sobie przywłaszcza, gdyż pod względem politycznym jest wyobrazicielem takiejże samowolności, jak i partya zwana wsteczną, a przez swoje socyalne doktryny chce tylko nową podporę utworzyć dla despotyzmu, gdyż wywracając klasy średnie oświeceńsze, chce go oprzeć na masie ciemnego w Rosyi ludu. Jeden tylko jen. guber. peterb. Suwarow większym w istocie liberalizmem i ludzkością się odznaczał, a ma ustąpić z posady dla tego, iż głośno, jak wiadomo, potępiał Murawiewa i jego system, jako hańbiący Rosyę.

Między dziennikami wiedeńskiemi a pruskiemi cierpka toczy się polemika co do sposobu prowadzenia wojny w Danii. Dzienniki wiedeńskie zarzucają wojsku pruskiemu, że tak długo stoi przed Dyplem nie mogąc go zdobyć, a dzienniki pruskie chełpią się, że wojsko pruskie dźwiga cały ciężar wojny w Danii. Posłannictwo lorda Clarendona do Paryża jest także przedmiotem rozumowań dzienników wiedeńskich. *Presse* z 18 b. m. zamieszcza w tym przedmiocie dwie korespondencye, jednę z Londynu, drugą z Paryża, które mówią, że porozumienie między Anglią a Francyą jest zupełne, że Francya ma na konferencyach wprowadzić oprócz duńskiej także inne sprawy, a Palmerston zawiadomiony zgadza się na to. Co do spraw wewnętrznych austryackich, *Fremdenblatt* z 18 t. m. donosi, że przyczyną rozwiązania sejmu dalmatyńskiego było przymierze zawarte w sejmie między stronnictwem włoskiem a słowiańskiem.

Według ostatnich wiadomości z teatru wojennego duńskiego, oblężenie szańców dypelskich tak daleko postąpiło, iż szturm zdaje się bliskim. Z ostatniej paralelli już od 13 t. m. strzelają Prusacy z dział, któremi ją uzbroili, a nadto usypawszy baterye nad Alsundem powyżej szańców, rozpoczęli z nich ogień, strzelając do przeciwległych wybrzeży wyspy Alsen, i paląc na niej zabudowania, zapewne aby spędzić stamtąd rezerwy duńskie, które nie w szańcach dypelskich, lecz po drugiej stronie przesmyku morskiego około Sonderburga stoją, i stamtąd po urządzonym między Sonderburgiem a Dyplem moście, spieszyłyby w chwili szturmu na pomoc walczącym w szańcach wojskom duńskim.

Dzienniki niemieckie podają dosłowną treść przyjętego przez Radę Związkową wniosku połączonych jej wydziałów, względem instrukcyi dla pełnomocnika niemieckiego na konferencye. Wniosek ten po przyjęciu go, stał się instrukcyą dla pełnomocnika Związku, poleca mu: 1) aby na podstawie konstytucyi Związku i prawomocnych uchwał, starał się o uznanie praw i zabezpieczenie interesów tak Związku niemieckiego jako też księstw Holsztynu, Szlezwiku i Lauenburgu; 2) aby w celu uniknięcia ile możności niezgody między reprezentantami niemieckiemi na konferencyach, starał się przy wszystkich ważniejszych przedmiotach obrad o poprzednie porozumienie się z pełnomocnikami pruskim i austryackim, którzy pod tym względem podobną otrzymali instrukcyę. Wniosek Bawaryi, który został w mniejszości, żądał, aby pełnomocnik starał się o uznanie księcia augustenburskiego za władzcę Holsztynu i Szlezwiku i zupełnego odłączenia księstw od Danii. Za wnioskiem Bawaryi głosowały: Baden, 12 i 13 kurya, Oldenburg, Reuss (młodsza linia), Waldek, Hessen-Homburg i Frankfurt.

Abendpost z 16 b. m. widzi w uchwale Związku niemieckiego z 14 b. m. zaspokajającą rękojmię przyszłości a szczególnie pokojowego rozwoju prac konferencyjnych. „Nierozłączność księstw (zaelbiańskich), pisze dziennik ten, stosunek ich do opiekuńczych Niemiec, samodzielność ich nie tylko administracyjna ale także polityczna, to są warunki, od których mocarstwa niemieckie na konferencyach nie odstąpią." Ministeryalny organ pruski *Norddeut. Allg. Ztg.* oświadcza się w numerze przedwczorajszym za głosowaniem powszechnem w księstwach zaelbiańskich, nie widząc w głosowaniu takowem nic innego jak tylko sposób złożenia hołdu panującemu(!) *Kreuz Ztg.* z oburzeniem powstaje przeciwko takiemu zdaniu, widząc w głosowaniu powszechnem li tylko akt rewolucyjny i twierdząc, że zdanie powyższe

ministeryalnej *Nordd. Allg. Ztg.* jest li tylko zdaniem redakcyi tego dziennika, nie wypływającem z urzędowego natchnienia.

Opinia i dziennikarstwo francuskie oceniły przyjazd lorda Clarendona do Paryża, tak samo jak my jako dobrą wróżbę ściślejszego porozumienia się Francyi z Anglią we wszystkich kwestyach europejskich. *Journal des Débats* pisze, że Anglia nie mogła zrobić lepszego wyboru chcąc zbliżyć się do Francyi, i gdyby oba zachodnie narody były zgodnie działały w sprawie polskiej i duńskiej, rzeczy byłyby inny obrót wzięły. *Constitutionnel* wyraża nadzieję, iż współudział Clarendona w konferencyach londyńskich pozwoli załatwić sprawę księstw nadelbiańskich w duchu prawdziwie liberalnym. — Ciało prawodawcze przyjęło projekt rządowy oznaczający tegoroczny pobór na 100,000 rekrutów. Oprócz mowy Picarda który zarzucał rządowi, że nie potrzebnie utrzymuje tak wielką armię, kiedy wojny nie prowadzi a nawet Polskę opuścił, mowy innych członków opozycyi nie ściągnęły żadnej uwagi. System taki jakiego Francya dotąd się trzyma, są dalsze słowa mowcy, daje jej uczuć wszystkie ciężary wojny, nie dając jej w zamian ani korzyści materyalnych ani sławy.— Według *Indépendance*, wystąpienie hr. Russela z gabinetu ma być rzeczą pewną, a w jego miejsce ministrem spraw zagranicznych ma zostać lord Clarendon. Wiadomości odebrane z Meksyku przez Londyn, twierdzą, że Juarez złożył władzę na rzecz Ortegi.

Wiele dzienników angielskich a między innemi *Times* nie ukrywa radości z przywrócenia przyjacielskich stosunków między Anglią i Francyą. Przyznaje on, że z winy Anglii interwencya na korzyść Polski nie odniosła pożądanego skutku, co zresztą widać z mowy Russela 11 b. m. na posiedzeniu Izby wyższej, gdzie na interpelacyę lorda Grey, odpowiedział: „Roku zeszłego nie byliśmy zadowoleni z polityki francuskiej, która wymagała po nas noty równobrzmiącej w interesie Polski oraz obmyślenia środków egzekucyi, gdyby jej Rosya nie uwzględniła; woleliśmy się przychylić do polityki austryackiej, która zostawiała Rosyi odpowiedzialność za odmowną odpowiedź! *Times* spodziewa się, że odtąd wszystkie sprawy jednomyślnie przez oba państwa zachodnie traktowane będą. Garibaldi jest ciągle w Londynie przedmiotem zapału i owacyi. Gdy zwiedzał w Woolwich warsztaty, robotnicy tłumnie opuścili swoje prace, konie z powozu wyprzęgli i tryumfalnie obwozili jenerała po wszystkich zakładach.

Ostatnie telegramy Wieku.

Berlin 18 kwietnia, wieczór. Dziś rano o 10ej wojska pruskie ruszyły do szturmu na szańce dypelskie. Szańce od 1go do 7go i poza niemi leżące linie kommunikacyjne, zostały zdobyte; dotychczas wzięto 11 oficerów i 2000 żołnierzy.

Spitzberg (przed szańcami dypelskiemi) 18 kwietnia, w pół do trzeciej godzina popołudniu. Brygada Raweus zdobyła także szańce 8, 9 i 10ty, a po zaciętej walce wzięła szaniec przedmostowy, lecz most (prowadzący przez przesmyk morski na wyspę Alsen do Sonderburga), został zerwany przez Duńczyków. 40 oficerów wzięto do niewoli.

Paryż 18 kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* pisze: Pismo cesarza do ministra skarbu Foulda wyraża życzenie, aby kraj przez zniżenie podatków odniósł korzyść z zapłacenia pierwszej raty zwrotu kosztów za wojnę meksykańską. Dalej pismo cesarskie wzywa Foulda, ażeby zniósł drugą dziesiątą część taksy od zarejestrowania, i mówi, iż środek ten, połączony z nadzieją pokoju, która z każdym dniem jest silniejszą, przyczyni się do rozwoju powszechnej pomyślności.

Nowy York 6 kwietnia. Kongres (unionistowski) oświadczył jednomyślnie, iż nie może uznać, aby monarchia powstawała na ruinach jakiej amerykańskiej rzeczypospolitej, za współdziałaniem europejskiego mocarstwa (t. j. nie uznaje cesarstwa meksykańskiego. P. R. W.)

Wiedeń 18 kwietnia wieczór. *Wiener Abendpost* podaje artykuł, który mówi, iż wystawa powszechna, mająca się w Wiedniu odbyć, jest odroczona na czas nieograniczony.

Wiedeń 18 kwietnia, wieczór. Kurs giełdy wieczornéj: akcye kredytu 193—80; pożyczka z 1860 r. 96—50; nowa 95—20.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Dzienniki opisują w następujący sposób wjazd Garibaldego do Londynu:

Dnia 11 t. m. odbył się uroczysty wjazd Garibaldego. Wszystkie pisma porównają wjazd wczorajszy z przeszłorocznym wjazdem księżny Walii. Pochód wczorajszy nie miał ani bram tryumfalnych, ani transparentów, ani innych kosztownych illustracyj, ale ozdobą jego były one tłumy niezliczone ludu, które oczekiwały przybycia bohatera włoskiego i towarzyszyły mu w przejeździe przez ulice miasta. Dnia poprzedniego mimo niedzieli organizatorowie uroczystości zajęli się przetworzeniem stacyi Nine-Elms. Część debarkadery przeznaczoną dla przekupniów, zamieniono w salon ogromny, mogący pomieścić w sobie 5000 osób. Chociaż wstęp drogo opłacać trzeba było, bo gwineą, zgłosiło się przeszło 30,000 osób. Komitet dał pierwszeństwo damom, które ukazały się w najstrojniejszych ubiorach. Od południa całe miasto przybrało barwę świąteczną. Chorągwie, girlandy, wieńce z kwiatów porozwieszano na domach prywatnych. Deputacye rozmaitych korporacyj i towarzystw, cechu szewieckiego, stowarzyszenia wstrzemięźliwości, wolnych mularzy itd. z proporcami i chorągwiami zdążały ku stacyi Nine-Elms. Niektóre korporacye miały kapele z instrumentami niekoniecznie dobrze nastrojonemi, a członkowie tychże korporacyj przyozdobili się szarfami, orderami i barwami włoskiemi. Najbardziej krzyczącemi kolorami odznaczyły się entuzyastki: setki ich były ubrane w koszulki garibaldowskie i w zielono-biało-czerwone szale. Członkowie komitetu robotników przyozdobili się wstęgami trójkolorowemi z krzyżem sabaudzkim i portretem Garibaldego; członkowie komitetu City mieli trójkolorowe guziki u surdutów i medale garibaldowskie. Na dworcu oczekiwały gościa deputacye polska, włoska, węgierska i niemiecka, znaczna liczba członków parlamentu i niektórzy członkowie Common-Council. Oczekującym przybycia jenerała skracały czas kapele ochotników garibaldowskich i Notting-Hill.

Garibaldi przybył do stacyi Nine-Elms po godzinie 2giej; powitano go z nieopisanym zapałem, gdy wyszedł z wagonu i ukazał się między synem swym Menottim a Ricciottim. Pierwszą osobą, która doń przystąpiła, było dziecię z bukietem. Garibaldi podniósł je i ucałował, co wywołało nowy i przeciągły grzmot oklasków. Adres komitetu City odczytał p. Richardson, poczem Garibaldi w kilku słowach angielskich podziękował za sympatye ludu angielskiego. Na adres robotników, który odczytał pan Hartweld, odpowiedział: „Robotników z szczególną widzę przyjemnością; nigdy w życiu nie zapomnę powitania tej klasy, do której mam zaszczyt należeć!“ Obie odpowiedzi bohatera wywołały huczne oklaski. Po odczytaniu obu adresów, wbrew programowi, wystąpiła z przemowę angielską pewna Włoszka, którą widzowie z wielkim humorem przyjęli.

Wreszcie o godzinie trzeciej zaprowadzono gościa, a raczej zaniesiono go do powozu otwartego, który czekał przed dworcem.

Garibaldi ma cerę zupełnie zdrową, lecz jeszcze chroma nieco. Miał na sobie szarą opończę, czerwono wyszywaną, na bluzie czerwonej; pilśniowy kapelusz czarny, okrągły, znany z jego portretów

Około powozu stanęła eskorta przyboczna utworzona z brygady ogniowej i z hufca dawnych jego towarzyszów broni na Sycylii. Jednakże nim powóz ruszył, defilowały przed jenerałem stowarzyszenia i korporacye. Sciskania rąk i okrzyków nie było końca. W oknach, na dachach, słupach od latarni i drzewach poumieszczali się zentuzyazmowani widzowie. Nie można tu opisywać właściwie tego pochodu, gdyż powtarzały się wszędzie prawie te same sceny. Ale i gdy pochód nadszedł do arystokratycznych części miasta, widziano wszędzie tylko fale nieskończone głów ludzkich. W Whitehall wszystkie balkony, dachy i przystawki były zajęte widzami. W Charing-cross zasiedli niektórzy na kolumnie Nelsona, a inni na śpiżowym koniu Karola I. Było już zupełnie ciemno, gdy jenerał przybył do ulicy Pall-Wall, gdzie jest Reforme-Club; o godzinie 7 dopiero przyjmował go ks. Sutherland w Straffordhouse. Nie licząc przypatrujących, suma tych szczęśliwych, którzy brali udział w pochodzie, wynosiła przeszło półtora sta tysięcy. Przy wjeździe księżny Aleksandry nie było takich tłumów. Garibaldi przez dziesięć dn pozostanie w gościnie u ks. Sutherland.“

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ i HANDEL

Lwów 15 kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 fnt.) 2 zł. 59 c.; żyta (79 fnt.) 1 zł. 21 c.; jęczmienia (70 fnt.) 1 zł. 15 c., owsa (48 fnt.) 1 zł. 25 c.; hreczki 1 zł. 38 c., grochu 1 zł. 37 c., kartofli 43 c.; cetnar siana 1 zł. 54 c., okłotów 57 c.; sąg drzewa bukowego 10 zł. 25 c., sosnowego 8 zł. 25 c. w. a.

Wrocław, 15 kwietnia. Na targu:		piękna sgr.	śred. sgr.	posl. sgr.
Pszenica biała	za szefel	66—68	64	54—60
„ żółta	„	62—63	60	55—58
Żyto	„	41—42	40	39
Jęczmień	„	35—37	35	30—31
Owies	„	28—29	27	25—26
Groch	„	45—47	42	38—40

Gdańsk dnia 16 kwietnia Pogoda piękna przy silnych i chłodnych wiatrach. Nocami przymrozki.

W targach angielskich zawsze jednostajna stagnacya, a obrót interesów ograniczony li tylko do zaspokojenia potrzeb konsumcyi. O stanie pól ozimych tudzież wiosennych zasiewów, wiadomości są niepewne, a często sprzeczne. Pogoda w Anglii bardzo zmienna.

We Francyi handel zbożowy ożywiony i ceny się ciągle wzmacniają.

W Belgii notowania były mocniejsze. W Hollandyi ostatnie depesze zwiastują stanowczo podniesienie cen żyta i pszenicy.

Obfitość okrętów neutralnych tudzież zniżone frachty ożywiły tranzakcye, większa zaś konkurencya kupców dała sprzedającym możność osiągnąć pełne ostatnie a nawet nieco wyższe ceny. Gatunki jasne szczególniej były poszukiwane, podrzędne lub ciemniejsze w zupełnem zaniedbaniu, często za zniżeniem musiały być puszczane.

Na żyto ogólne mieliśmy żądanie, pod wpływem którego znowu o 10 guld. na łaszcie przybrały, a chęć kupna rozciągnęła się nie tylko do miejscowego towaru, ale i do kontraktowania większych ilości na odstawę późniejszą. W ogóle fizyognomia naszej giełdy była dość ożywioną, wszystkie dowozy z Polski łatwo dawały się umieszczać, a odwiedziny duńskich wojennych statków zostały bez wpływu na dobrą ochotę kupujących

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1220, żyta 600, jęczmienia 100, grochu 60.

Płacono:

za łaszt	wag.	holl	guld.	prus.	wag. pols.	za korzec warszawski 172 zł.	gr.	zł.	gr.
Pszenicy	127	129	365	390	239—243	32	21	33	3
„	129	132	385	400	243—249	34	20	36	1
„	132	135	395	430	249—254	35	18	38	21
Żyta	120	128	220	246	226—241	19	24	22	3
Grochu	—	—	240	264	— — —	21	16	23	18

Toruń. Przybyło świeżych łasztów 435, żyta 383.

Stan wody 3—4°“

Kursa zamian: Londyn 6.19¼. — Hamburg 150⅝. Amszterdam 141¼.

Przed końcem dzisiejszej giełdy doszły tu z rozmaitych stron lecz niewątpliwe telegraficzne doniesienia, że od 19 t. m. port będzie blokowany. Wiadomość ta ciężko dotknęła cały handel.

Aleksander Makowski.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
FELIKS WASILEWSKI.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 18 kwietnia *Monety.*	płacą	żądają
100 złr. sr. w. a. złr.	112¾	113¾
100 rub. bil. bank. złr.	160 —	162
„ „ sr. obr. na bil. rub.	109 —	111 —
„ talarów prus. złr.	170½	172½
1 duk. waż. a. lub hol.	5 33	5 43
1 półimperyał ważny	9 30	9 42
1 napoleondor . . .	9 08	9 20
Papiery publ. procent.		
100 w list. za. gal. n. b. k.	73½	74½
100 w list. zal. ga. st. b. k.	76½	77½
100 ob. ind. krak. z b. k.	74¾	75¾
100 ob. po. na. au. z 1854 procz war. bież. kup.	81	82
1 akc. ko. że. ga. bez k.	210	212 —
100 w list. za. pol. z wart. bez kup. złp.	93½	94½

Wiedeń 18 kwiet. tel.	złr.	cent.
5% Metaliki	73	35
5% Pożyczka narod. .	81	30
Akcye banku wiedeńs. .	773	—
„ „ kredyt.	191	70
Losy 5% z r. 1860 . .	96	—
Srebro	113	—

	złr.	cent.
Londyn, 10 funt. sterl.	113	25
Dukat pojedynczy: .	5	43

Wiedeń 18 kwietnia.	płacą	żądają
5% Metaliki na wal. z.	68 60	68 80
5% Pożyczka narod. .	81 70	81 80
„ Metaliki na m. k. .	73 60	73 80
„ Obl. indemn. galic.	72 75	73 25
Listy zastawne.		
5% Banku nar. 6-letnie	— —	— —
„ „ „ 10letnie	101 —	101 40
„ „ „ 12mies.	— —	— —
„ „ „ losowane	90 —	90 30
4% galicyjskie z. n.	73 —	74 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	148 50	149 —
„ „ „ 1854	92 80	93 —
„ „ „ 1860	96 40	96 50
„ „ „ 1864	95 65	95 75
„ Como-Renten . .	17 50	18 —
„ kredytowe . .	128 —	128 20
„ tryest. na 4½ %	108 —	109 —
„ żegl. par. na Dun.	90 50	91 —
„ ks. Esterhazego	91 —	92 —
„ ks. Salm . . .	31 25	31 75

		płacą	żądają
Losy ks. Palfy . . .		29 50	30 —
„ ks. Klary . . .		28 —	28 50
„ hr. St. Genois		29 50	30 —
„ miasta Budy . .		29 —	29 50
„ ks. Windischgr. .		18 75	19 25
„ hr. Waldstein . .		20 —	20 50
„ hr. Keglevich . .		14 50	15 —
Akcye bank. i przem.			
Banku narod. austr. .		772 —	774 —
Zakładu Kredytowego .		192 50	192 70
Żeglugi par. na Dunaju		440 —	441 —
Kolei półn. Ferdynan.		1824	1826
„ rządowe fr.-a.		190 50	191 50
„ galicyjskiej . .		210 —	211 —
Kursa zagraniczne (3-miesięczne)	Dyskonto miejsc.		
Amster. 100 złh.	5	— —	97 —
Augsb. 100 zł. nr.	4	96 75	97 —
Berlin 100 tal. „	4½	—	—
Frankf. n. M. 100	3½	96 90	98 —
Hamb. 100 mark.	4	86 —	86 —
Lipsk 100 talar.	5	—	—
Londyn 100 funt.	3	114 —	114 25
Paryż 100 frank.	6	45 20	45 25

Waluty:	płacą	żądają
Cesars. korony . . .	15 80	15 85
„ pół korony . .	—	— —
„ dukaty na wagę	5 45	5 46
„ „ obrączk.	5 45	5 46
Złoto *al marco* . . .	5 42	5 43
Napoleondory . . .	9 19	9 20
Suwereny	16 20	—
Fryderyki	9 75	9 80
Luidory	9 45	9 50
Suwereny angielskie .	11 55	11 60
Imperyały rosyjskie .	9 45	9 48
Srebro	115 75	114 —
„ kupony . . .	115 75	114 —
Talary związkowe . .	1 71	1 71½
Pruskie bilety kas . .	1 71½	1 72½

Lwów 15 kwietnia	płacą	żądają
Dukat holenderski . .	5 34	5 41½
„ austryacki . .	5 36½	5 43½
Półimperyał rosyjski .	9 32½	9 48½
Rubel srebr. rosyjski .	1 78	1 81
Talar pruski . . .	1 71	1 74
Listy gal. b. kup. w. a.	72 60	73 43
„ „ „ m. k.	76 19	76 99
Obligi indemn. b. kup.	73 23	74 —

	płacą	żądają
Pożyczka nar. b. kup.	81 53	82 28
Akc. kol. gal. b. kup.	211 —	215 —

Warszawa 16 kwiet.	płacą	żądają
Półimperyały . rubli	—	—
Obligi skarbowe „	86 32	— —
kupon „	17⅞	— —
Listy zast. III okr. „	13 86	13 91
kupon. „	19	— —
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	— —	71 —
Akcye kolei żel. warsz.-bydg. „	85 50	86 25

Wrocław 15 kwietnia	płacą	żądają
Banknoty austryac.	86 5/12 —	86 1/12 —
Polskie bilety bank.	—	— —
„ Listy zastawne	77½ —	—
Poznań. List. zast 4%	94¾ —	95½
„ „ „ 3½ %	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	—	—

Paryż 13 kwietnia		
Renta	66	60

Londyn 13 kwietnia	
Konsole	91¾

Nakładem *Ign. Lipczyńskiego i S. Samelsona.* W drukarni *Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza.*